

Elżbieta NAPORA

Z problematyki rozwoju obrazu samego siebie

Wprowadzenie

Współcześnie w literaturze psychologicznej wiele uwagi poświęca się pojęciu obrazu siebie, wskazując jednocześnie na jego rozwój oraz czynniki kształtujące go. Prezentacja niniejszego artykułu jest kontynuacją rozważań zamieszczonych we wcześniejszym zeszycie Psychologii¹, w których postawiono pytanie o rozwój obrazu siebie u dziecka i człowieka dorosłego, o zależnościach zachodzących pomiędzy jakością obrazu siebie u rodzica a jego predyspozycjami do pełnienia roli rodzicielskiej. Stąd artykuł jest próbą odpowiedzi na tak sformułowane pytania, będąc jednocześnie usystematyzowaniem informacji dotyczących rozwoju obrazu samego siebie, oraz wskazuje na fakt, iż jego rozwój następuje przez całe życie, nie będąc strukturą raz na zawsze ukształtowaną.

1. Ontogeneza obrazu samego siebie

Obraz samego siebie jest wytworem percepcji czy samopercepcji własnego organizmu podczas działania na niego różnych bodźców, począwszy od okresu życia płodowego, oraz wytworem tego, czego dziecko nauczyło się o sobie z percepcji tych bodźców oraz z reakcji na jego organizm i zachowania innych ludzi, a zwłaszcza rodziców (Combs i Snygg, cyt. za: S. Siek, 1983, s. 348). Wyodrębnienie własnego *ja* z otoczenia dokonuje się stopniowo w toku rozwoju psychicznego dziecka i przechodzi długą ewolucję (M. Przetacznikowa, 1971, s. 256). E. Hurlock podaje, że pojęcia dotyczące własnej osoby są z natury hierarchiczne, najpierw więc pojawiają się najbardziej podstawowe pojęcia własnego *ja*. Opierają się one na doświadczeniach dziecka wyniesionych z domu i powstają z wielu pojedynczych pojęć, z których każde jest rezultatem doświad-

¹ Patrz Prace Naukowe WSP w Częstochowie, Psychologia VI, 77 – 93.

czeń przeżytych w kontaktach z różnymi członkami rodziny (1985, s. 160). Oznacza to, że obrazu samego siebie uczymy się w kontakcie z różnymi sytuacjami społecznymi.

L. Niebrzydowski (1976, s. 7 – 29) wyróżnia trzy stanowiska wyjaśniające genezę obrazu samego siebie. Przedstawicielem pierwszego jest W. James (psychologia introspekcyjna), według którego świadomość siebie pojawia się w pierwszych dniach życia, kiedy to noworodek domaga się zaspokajania potrzeby tlenu, pokarmu, wygodnego ułożenia ciała. Stanowisko drugie zajmują m.in. E. Hilgard, S. Rubinsztajn (tamże, s. 27; E. Hilgard, 1967, s. 725 – 726), uważając, że dostrzeżenie i uświadomienie siebie samego jako działającego podmiotu jest procesem długim i pojawienie się go wiąże się ściśle z rozwojem.

Trzecia grupa psychologów stoi na stanowisku, że w pierwszych miesiącach życia dziecko nie posiada jeszcze świadomości siebie samego, gdyż nie odróżnia swojego ciała od otaczających go przedmiotów i najbliższych mu osób (m.in. Ch. Bühler, A. Ananiew cyt za: L. Niebrzydowski, 1976, s. 28). Ch. Bühler uważa na przykład, że pojawienie się świadomości jest związane z pierwszą próbą protestu i przeciwstawiania się wymogom otoczenia, która pojawiają się pod koniec 3 roku życia. Pogląd ten podzielają także m. in.: A. Brzezińska (1973, s. 88), M. Przetacznikowa (1971, s. 256), Spionek (1979, s. 314). *Małe dziecko nie odróżnia tego, co stanowi jego częśćkę i tego, co nią nie jest. Wraz z dojrzewaniem jego układu nerwowego i wzrastającym kontaktem z otoczeniem, następuje różnicowanie, dzięki czemu stopniowo wyłania się bardzo specyficzna część otaczającego świata, który uważa się za siebie samego albo za swoje „ja”* (A.B. Wright, 1965, s. 159).

Wynika z tego, że dziecko w trakcie rozwoju uczy się odróżniać z chaosu docierających wrażeń to, co płynie z niego, i to, co nie jest nim. Najwcześniejsze operacje różnicowania siebie od niesiebie dokonują się za pomocą wrażeń dotykowych i kinestetycznych.

1.1. Okres dzieciństwa

Dziecko dotyka siebie i otaczających je obiektów, ucząc się różnicować to, co jest nim, i to, co nie jest nim. Proces ten jest trudny i przebiega powoli (A. Combs i D. Snygg, 1959). Można sobie wyobrazić, że dziecko najpierw percypuje siebie jako usta, *czuje się ustami*, ponieważ usta są najwrażliwsze w pierwszych kilku miesiącach życia. Następnie, kiedy wzrasta aktywność ręki, nogi (manipulowanie rękami, nogami, kopanie, chwytanie), dziecko również w ten sposób odczuwa siebie.

Etap przełomowy w rozwoju obrazu siebie to użycie przez dziecko zaimka ja. Używanie w rozmowie przez dziecko zaimka ja jest wg A. Aniewa (por. L. Niebrzydowski, 1976, s. 31) charakterystyczne dla przejścia od wrażenia do myślenia o sobie. K. Zieliński (1981, s. 434) uważa, że zjawisko to następuje w wieku 2 – 3 lat. W tym okresie prawie każde dziecko z uporem dąży do reali-

zacji swoich życzeń i z trudem ustępuje nakazom i zakazom dorosłych. W związku z tym wielu badaczy zajmujących się ontogenezą obrazu siebie łączy to z aktami woli i rodzenia się świadomości siebie samego.

O tym, jakie dziecko jest, dowiaduje się przede wszystkim od rodziców. Po raz pierwszy jest ono zaakceptowane lub odrzucone w domu rodzinnym. Jeżeli rodzice wobec dziecka zajmują postawę pozytywną i dziecko odczuwa, że jest kochane, obdarzane serdecznością i zaufaniem, tworzy to u niego pozytywne odniesienie wobec siebie, a w jego świadomości wytwarzany jest pożądaný obraz siebie, natomiast kiedy dziecko doświadcza negatywnego traktowania ze strony osób dla niego znaczących, nabiera negatywnego stosunku do siebie.

Dowodem osiągnięcia przez dziecko wysokiego poziomu samoświadomości jest, zdaniem Wright (1965, s. 160), niemylenie liczby i rodzaju płci. Fakt, że dziecko napotyka opór w świecie zewnętrznym, przyspiesza proces jego auto-identyfikacji. Nie zaspokojone potrzeby zaostrzają samoświadomość, pobudzają do działania, przez co pomagają wyróżnić pojęcie własnego *ja* z zewnętrznej rzeczywistości (tamże, s. 160).

Następnym, zdecydowanie wyższym od poprzednich, etapem rozwoju obrazu siebie jest zdobycie zdolności do uświadamiania sobie cech osobowości i działań potencjalnych. W 4 – 5 roku życia dzieci są już zdolne odnosić wykonane czynności do swojej osobowości oraz zaczynają uświadamiać sobie motyw swego działania. Stopniowo zaczyna się również kształtowanie świadomości siebie jako podmiotu (L. Niebrzydowski, 1976, s. 32 – 33). Jest to okres rozwoju, kiedy dziecko zdolne jest odnosić wykonywane czynności do własnej osobowości, a także zaczyna uświadamiać sobie motyw własnego działania. Zdolność do pamiętania przeszłości oraz wyobrażanie umożliwia dziecku antycypowanie przyszłych zadań. Umiejętność ta (łączenie przeszłości, przyszłości i teraźniejszości) pozwala ponadto na spostrzeganie siebie jako pełnej ciągłości (por. A. Brzezińska, 1973, s. 260).

1.2. Okres adolescencji

Wiek 11 – 15 lat to wyższy etap rozwoju samoświadomości. W okresie tym samoocena jest pogłębiona i charakteryzuje się wyraźniejszym i głębszym uświadomieniem sobie dodatnich i ujemnych cech osobowości oraz ich wpływu na zachowanie (L. Niebrzydowski, 1976, s. 37). W wieku 12 – 13 lat dziecko odkrywa świat psychiczny, zaczyna się żywo interesować cechami swojej osobowości, porównuje się z innymi (R. Łapińska, 1979, s. 767). W tym wieku można mówić już o pełnym rozwoju samoświadomości (por. A. Brzezińska, 1973, s. 89). Wówczas wzrasta też znaczenie procesów emocjonalnych, które pełnią funkcje aktywizujące i mobilizują do działania oraz funkcje samooceny własnego postępowania. Ten wzmożony rozwój sfery emocjonalno-uczuciowej jest uwarunkowany przestrajaniem się hormonalnym organizmem dojrzewającego dziecka oraz wrastaniem w życie społeczne (por. M. Przetacznikowa, 1971,

s. 16). Autorka podaje, że dzieci patrzą na siebie oczyma człowieka dorosłego, lecz często są to opinie nieadekwatne do rzeczywistości i błędne. Natomiast w wieku 13 – 14 lat oceniają siebie bardziej realnie i trafnie (tamże, s. 263). Okres ten charakteryzuje się podkreślaniem przez dorastające dzieci swojej niezależności w wielu dziedzinach życia oraz dążeniem do poszerzania jej zakresu, zwłaszcza przez osłabianie swych związków z rodziną. Dzieci w tym okresie są krytyczne wobec siebie i własnych rodziców, co nie przeszkadza im w pragnieniu emocjonalnego ciepła, akceptacji i psychicznego wsparcia ze strony rodziców. Ocena siebie w wieku 11 – 13 lat ma bowiem charakter sytuacyjny i powierzchniowy, a dotyczy głównie cech zewnętrznych i opiera się na porównywaniu swojego wyglądu lub zachowania z wyglądem i zachowaniem innych osób oraz na porównywaniu swoich wytworów z wytworami kolegów z tej samej klasy (rysunków, wypracowań). W tym okresie rozwojowym dzieci nie obarczają siebie odpowiedzialnością za doznane niepowodzenia, zrzucając ją na warunki obiektywne lub na inne osoby (por. M. Grygielski, 1994). W wieku 13 – 15 lat ocena ta jest, już znacznie bardziej, pogłębiona z wyraźnym uświadomieniem sobie dodatnich i ujemnych cech osobowości oraz ich wpływem na zachowanie. Na tym etapie rozwoju świadomości do głosu dochodzą komponenty intelektualne i społeczne, które pozwalają na głębsze przeżywanie ujemnych cech i zajęcie wobec nich określonej postawy (F. Dragonowa, cyt. za: L. Niebrzydowski, 1976).

1.3. Okres dorosłości

Ostatni etap w ontogenezie obrazu siebie przypada na 15 – 18 rok życia, który można określić mianem samooceny dojrzałej, charakteryzującej się umiejętnością samodzielnego i krytycznego spojrzenia na siebie. Osoba osiągająca ten etap rozwoju potrafi dostrzec swoje ujemne i dodatnie cechy osobowości, zaobserwować wpływ wymienionych cech na popełniane błędy i odnoszone sukcesy.

Okres późnej adolescencji jest czasem usamodzielniania się, jako że podstawowym zadaniem rozwojowym dorastającej osoby jest opuszczenie przez nią rodziny i wejście w życie społeczne (H.A. Rashkis, S.R. Rashkis, 1981). Najważniejszą dziedziną tego usamodzielniania się jest rozwijanie oraz stabilizowanie się obrazu siebie, tworzenie własnych celów życiowych.

Osoba, która nie posiada dojrzałego, sprawdzonego obrazu siebie, nie umiająca określić własnego miejsca w społeczeństwie i swoich ról życiowych, nie jest prawdziwie samodzielna i nie jest w stanie funkcjonować autonomicznie w sensie psychicznym. Powoduje to występowanie u niej silnych stresów, będących wynikiem niezrozumienia siebie, otaczającej rzeczywistości i zachodzących w niej zdarzeń. Ten niepokój zmniejsza się w miarę poszerzania zakresu własnej samodzielności i dojrzewania obrazu samego siebie.

Omawiany etap rozwoju nierzadko przeciąga się na czas życia małżeńskiego, które stwarza okoliczności do dalszego rozwoju i krystalizowania się obrazu samego siebie.

2. Czynniki kształtujące obraz samego siebie

Liczne czynniki warunkują kształtowanie się obrazu samego siebie, przy czym najczęściej wyróżnia się dwie ich grupy.

Pierwsze to czynniki stałe typu anatomiczno-fizjologicznego, do których zalicza się m.in.: wygląd zewnętrzny, typ układu nerwowego, funkcjonowanie organizmu i ewentualne zakłócenia w jego funkcjonowaniu w związku z posiadanymi wadami, sprawność fizyczną (por. L. Niebrzydowski, 1976), uogólnienia dotyczące własnej osoby (J. Reykowski w: T. Tomaszewski, 1975, s. 797), a ponadto doznania płynące z własnego ciała (J. Koziński, 1981, s. 213; S. Siek, 1982, s. 212; M. Przetacznikowa, 1971, s. 257). Druga grupa to czynniki psychospołeczne, do których należą przeświadczenia i opinie na temat własnej osoby zależne od innych ludzi (J. Reykowski, 1966, 1970), cechy środowiska rodzinnego, własne doświadczenia w formie sukcesów lub niepowodzeń, osiągnięcie lub nieosiągnięcie zamierzonych rezultatów (E. Hurlock, 1985, s. 61; J. Nuttin, 1968, s. 243; A. Brzezińska, 1973, s. 88; A.B. Wright, 1956, s. 160 – 161). Na rozwój pojęcia obrazu samego siebie mają wpływ także uogólnienia doświadczeń dotyczących własnego ciała, na podstawie których budowane jest poczucie własnej odrębności. Warstwa obrazu samego siebie, uwzględniająca czynniki psychospołeczne, powstaje po urodzeniu (S. Siek 1983, s. 347). *Plód jeszcze przed porodem doznaje różnych wrażeń związanych z samopoczuciem matki. Właściwy rozwój obrazu samego siebie zaczyna się z chwilą urodzenia. Dziecko uczy się spostrzegać siebie jako strumień bodźców przyjemnych i przykrych. Początkowo odczucia te mają charakter globalny, stopniowo formują już jakości obrazu samego siebie* (tamże, s. 348). Dziecko zaczyna zauważać, że z pewnych źródeł pobudzenia z własnego ciała zawsze mogą płynąć doznania, podczas gdy innych źródeł może ono być pozbawione. Tworzy się w ten sposób zdolność do odróżnienia bodźców zewnętrznych od wewnętrznych i dochodzi do powstania granicy między *ja* i *nie-ja* (A. Brzezińska, 1973, s. 88).

2.1. Doznania płynące z własnego ciała

W początkowym okresie życia dziecko spostrzega siebie jako ten narząd, który jest dla niego najważniejszy. Najpierw więc percepuje siebie jako usta, potem czuje siebie jako rękę, nogę. Jest to poziom obrazu siebie, pojmowanego jako szereg obrazów siebie, które budują miłość i sympatię dziecka do własnej osoby. Wg E. Hurlock (1985), *systematyczne poznawanie własnego ciała jest już w 4 – 5 miesiącu życia*. Doznania płynące z własnego ciała nabierają na nowo znaczenia w okresie adolescencji, co wiąże się z procesem dojrzewania biologi-

cznego. W wieku przedszkolnym waga ich spada na rzecz opinii i ocen osób znaczących (J. Kozielecki, 1981, s. 213).

Mussen i Jones (w: S. Siek, 1983, s. 352), badający chłopców w okresie adolescencji, stwierdzili, że chłopcy opóźnieni w rozwoju fizycznym mają bardziej negatywny obraz siebie niż chłopcy, u których rozwój fizyczny był przyspieszony. Smith i Lebo (tamże, s. 352) uważają, że zmiany fizjologiczne w okresie dojrzewania płciowego determinują zmiany obrazu siebie. Chłopcy w tym okresie częściej identyfikują się z postaciami bardziej dojrzałymi pod względem psychoseksualnym. Młodzież bardziej lubi lepiej rozwinięte i lepiej zbudowane części własnego ciała niż te, których rozwój jest gorszy, tym samym osoby z lepiej rozwiniętym ciałem oceniają siebie bardziej pozytywnie i mają dokładniejsze obrazy siebie niż osoby z gorzej rozwiniętym ciałem.

Znaczący wpływ na kształtowanie się obrazu siebie mają własne doświadczenia jednostki. Obserwowanie swoich sukcesów i niepowodzeń oraz autorefleksja pozwalają celniej sprecyzować obraz własnej osoby, określają poziom samoakceptacji i wyznaczają standardy osobiste (por. J. Kozielecki, 1981, s. 212 – 213). J. Nuttin (1968, s. 243) podaje, że *treścią tego, czym jestem dla siebie i dla innych oraz wyobrażeń innych ludzi o mnie jest również całość związków jakie miałem ze światem*. Samoocena jednostki w głównej mierze zależy od tego, jak ułożyło się jej współżycie z osobami z najbliższego otoczenia i od tego, czy jest w stanie sprostać wymaganiom, jakie stawia jej otoczenie (por. L. Niebrzydowski, 1976, s. 124 – 125). Aprobata lub sprzeciw ze strony rodziców uczy dziecko oceny swego zachowania, jak wskazuje B. Kaja, (w: J. Kozielecki, 1988, s. 40), w kategoriach dobra lub zła.

2.2. Czynniki psychospołeczne

Istotną rolę w kształtowaniu się obrazu siebie pełni środowisko zewnętrzne. Dziecko, które w pierwszych doświadczeniach społecznych doznało zadowolenia, nabywa poczucia pewności siebie i bardziej akceptuje siebie niż dzieci mające doświadczenia negatywne. Szczególną popularnością wśród psychologów cieszy się koncepcja lustrzanego odbicia (looking glass self), sformułowana przez C.H. Codeya (por. J. Kozielecki, 1981, s. 209). Zgodnie z tą koncepcją obraz własnej osoby zależy bezpośrednio od sformułowanych opinii i ocen przez innych ludzi, stanowiących zwierciadło, w którym jednostka może ujrzeć własną *twarz*. Obraz własnej osoby kształtuje się, zgodnie z tym poglądem, bezpośrednio pod wpływem uogólnionych opinii wyrażanych o człowieku przez osoby znaczące. Ocena społeczna ma bardzo pozytywny wpływ na rozwój samoświadomości. Pomaga ona np. uczniom porównać własne osiągnięcia z wymaganiami otoczenia, kształtuje stosunki emocjonalne ucznia do określonej formy zachowania oraz pomaga mu wyodrębnić te cechy ze swojego zachowania, które uświadamia sobie dopiero na tle oceny

siebie samego przez innych (badania L.I. Bożowicz cyt. za: M. Przetacznikowa, 1971, s. 262).

Istotne znaczenie w formowaniu się obrazu siebie mają oceny. Występuje ścisły związek między samooceną a ocenami innych, co oznacza, że o treści obrazu siebie decyduje to, jak jednostka spostrzega i interpretuje sądy innych na swój temat (por. J. Kozielecki, 1981, s. 211). Pierwsze opinie i sądy o dziecku wydają rodzice, którzy są dla niego osobami znaczącymi. Wywierają ponadto decydujący wpływ na kształtowanie się określonego typu zachowania, potrzeb i aspiracji dziecka, jego postaw wobec siebie i innych (por. J. Rembowski, 1969, s. 258 – 259).

2.2.1. Oddziaływanie rodziców

Rodzina jest tą grupą społeczną, w której kształtuje się obraz siebie samego. Współcześnie rodzina jest traktowana jako struktura czy też system interakcji wzajemnych (por. M. Radochoński, J. Rembowski w: M. Braun-Gałkowska, 1989, s. 105).

Istnieje istotna zależność pomiędzy oceną siebie a ocenami, jakich oczekuje się od rodziców. Samoocena chłopców jest wyższa wtedy, gdy matka wysoko ceni ojca (por. J. Reykowski, 1975, s. 796). Dziecko akceptowane przez rodziców ma bezwarunkowe poczucie własnej wartości, w związku z czym jego samopoczucie, pragnienia, aspiracje są w większym stopniu sterowane wewnętrznie, w mniejszym zaś zależą od ocen i postaw otoczenia (por. Z. Zaborowski, 1980, s. 112).

Oceny pochodzące od rodziców mogą być wyrażone przez ich postawy rodzicielskie. Wyrazem pozytywnej oceny są postawy akceptujące, negatywnej — odrzucające i unikania. Postawa nadmiernych wymagań nie musi oznaczać negatywnej oceny dziecka przez rodziców, na co zwraca uwagę A. Jaworowska (w: M. Przetacznikowa, 1971, s. 106) w swoich badaniach, ale jest źródłem takiej oceny przez samo dziecko, gdyż nie udaje mu się spełniać stawianych przed nim wymagań.

Wpływ rodziców jest znaczący zwłaszcza wtedy, gdy ocenia się przystosowanie dziecka (bad. Wylie w: S. Siek, 1983, s. 355). Dzieci dobrze przystosowane były przez swoich rodziców oceniane lepiej niż dzieci źle przystosowane (tamże, s. 358). Ocena dzieci przez rodziców rzadko bywa obiektywna, czego konsekwencją jest między innymi negatywny obraz siebie samego u dziecka. Na osobowość dziecka wpływa wiele mechanizmów psychicznych zniekształcających jej prawidłowe funkcjonowanie. Rodzice patrzą na dziecko poprzez własne urazy, potrzeby, pragnienia, cechy. Ocena i interpretacja zachowania dziecka pozostają pod silnym wpływem postawy emocjonalnej (Z. Zaborowski, 1980, s. 75).

2.2.2. Środowisko społeczne

Porównywanie siebie z innymi jest źródłem wiedzy o sobie i dostarcza materiału do formowania się obrazu siebie (por. S. Siek, 1983, s. 365). Rodzi-

na to miejsce, z którego jednostka czerpie wzory zachowań. To także miejsce porównywania się z innymi ludźmi. A. Jaworowska (w: L. Wołoszynowa, 1980, s. 110), wymieniając przyczyny małej samokontroli, podkreśla między innymi wpływ niedojrzałości emocjonalnej rodziców. Niezrównoważenie emocjonalne rodziców powoduje z jednej strony brak poczucia bezpieczeństwa oraz trudności w przyswajaniu sobie określonego, stałego wzoru zachowania, z drugiej zaś stanowi dla dziecka wzór niestabilnego zachowania (tamże, s. 110). Od rodziców przede wszystkim, od ich postaw wychowawczych wobec dziecka, od charakteru kontaktu psychicznego w rodzinie i atmosfery panującej w domu, zależy postrzeganie swoich pozytywnych i negatywnych cech przez dziecko. Im dziecko starsze, tym większa liczba osób wywiera wpływ na jego kształtujący się obraz siebie. Coraz większą rolę zaczynają odgrywać rówieśnicy i nauczyciele, porównywanie się z nimi. Proces ten dokonuje się najczęściej w zabawach z rówieśnikami. W wyniku tych kontaktów dziecko formuje obraz siebie jako kogoś sprawnego, silnego, ładnego lub też przeciwnie. Jeżeli ten obraz utrwali się przez późniejsze kontakty społeczne, stanie się względnie stałym obrazem siebie; człowiek w swoim dalszym życiu zachowuje się zgodnie z tym obrazem, przez co wzmacnia go jeszcze bardziej (por. S. Siek, 1982, s. 16).

Jak stwierdza J. Reykowski, obraz siebie nie jest strukturą raz na zawsze określoną i kształtuje się w miarę nabywania doświadczenia (1966, s. 10). Osoba zdobywa wiedzę dotyczącą swoich możliwości, odnosi sukcesy, porównuje swoje osiągnięcia z osiągnięciami innych (np. współmałżonka). Decydujące znaczenie w kształtowaniu się obrazu siebie mają doświadczenia życiowe zdobywane w interakcji jednostki ze środowiskiem, które kształtować mogą jakość obrazu samego siebie (por. C. Rogers, 1961).

3. Relacje zachodzące pomiędzy partnerami i ich wpływ na obraz samego siebie

W literaturze przedmiotu dosyć zgodne jest stanowisko, że rozwój człowieka następuje przez całe jego życie, a więc nie kończy się na okresie dorosłości (m.in. M. Tyszkowa, 1974). Małżeństwo jest takim specyficznym środowiskiem, w którym następuje dalszy rozwój jednostek, a wzajemne interakcje zachodzące między małżonkami mogą w efekcie prowadzić do zadowolenia lub niezadowolenia i ujawnić się w poziomie nasycenia emocjonalnego wobec siebie nawzajem. Kontakty nagradzające dla obu partnerów sprzyjają tworzeniu się wzajemnej atrakcyjności, pozytywnego ustosunkowania się obojga. Natomiast jeżeli kontakt jest karzący dla obu partnerów, należy spodziewać się wzajemnej antypatii partnerów (por. A. Zalewska, 1984).

3.1. Rola wzajemnej komunikacji

Interakcje pomiędzy małżonkami dotyczą wzajemnego porozumiewania się, dającego możliwość obustronnej wymiany refleksji (J. Szopiński, 1979) czy udzielania sobie porad (E. Płaszczynski, 1991). We wzajemnym oddziaływaniu na siebie dochodzi do penetracji psychicznej, odśłaniania się, co odzwierciedla zaufanie do siebie, jak i odczuwaną intymność. Odśłanianie dotyczy różnych obszarów współżycia, m.in. otwartości, emocjonalności, rozwiązywania konfliktów, komunikacji seksualnej, tożsamości małżeńskiej (E. Warning, G. Chelune, 1983). Owa wzajemna komunikacja w małżeństwie jest czynnikiem zwiększającym wzajemne poznanie się, umożliwiającym rozstrzyganie problemów małżeńskich i pozwalającym na rozwój interakcji małżeńskiej, dającej poczucie zadowolenia lub niezadowolenia z małżeństwa. Sposób komunikowania się, a zwłaszcza sposób reagowania komunikujących się partnerów na swe wypowiedzi, ma duży wpływ na kształt tworzących się więzi psychicznych i ostatecznie na charakter wzajemnego oddziaływania na siebie tych osób. Wynika to z faktu, że w procesie komunikacji reakcje małżonka na kierowany do niego komunikat, zawiera coś więcej niż tylko odpowiedź na konkretną wiadomość zawartą w tym komunikacie. Ujawniana reakcja jest również formą ustosunkowania się do osoby małżonka — nadawcy tego komunikatu. W procesie komunikacji dokonuje się również zaprezentowanie wzajemnych relacji wobec siebie komunikujących się małżonków. Wynika z tego, że dobrą komunikację ułatwia wzajemna sympatia partnerów.

Liczne badania wykazały, że im większa zgodność zainteresowań, wartości i przekonań, tym wyższa wzajemna atrakcyjność partnerów interakcji (Z. Nęcki, 1975, s. 7). Wzajemne rozumienie prowadzi do zwiększania się więzi psychicznej i współdziałania obojga małżonków. Obustronny kontakt uczuciowy nadaje życiu specyficzną barwę, kieruje aktywnością, a także stanowi właściwy klimat i bazę dla percepcji partnera. Według J. Haley'a (1964) negatywna komunikacja łączy się z problemami rodzinnymi. Okresowe, otwarte wyrażanie gniewu czy niechęci nie jest destrukcyjne i może nawet pogłębiać wzajemne zrozumienie. Jednakże autor twierdzi, że stała i utrzymująca się negatywna komunikacja jest patologiczna.

Na tle wzajemnego odniesienia się małżonków wobec siebie następuje formowanie się społecznej oraz indywidualnej tożsamości partnerów komunikacji. Adekwatna reakcja na treść komunikatu w postaci bądź to zaaprobowania jej, bądź zanegowania, świadczy o zapoznaniu się z nią oraz ogólną intencją wypowiedzi. Ponieważ wypowiedź jest przejawem autoprezentacji nadawcy, dlatego każda adekwatna reakcja na nią stanowi potwierdzenie dla niego jako osoby, umożliwiając mu kształtowanie poczucia własnej tożsamości (K. Danziger, 1976, s. 139). Wynika z tego, że porozumienie uzyskane pomiędzy małżonkami sprzyja lepszemu poczuciu własnej kompetencji i lepszemu spostrzeganiu siebie w interakcji.

Zupełnie inny stosunek do siebie małżonków komunikujących się powstaje, gdy reagują oni na swoje wypowiedzi nieadekwatnie do ich treści, a dotyczy to szczególnie sytuacji, w których dyskwalifikowanie wypowiedzi partnera staje się utrwaloną formą reagowania na nie. Najprostszym tego przejawem jest ignorowanie ich, obniżanie wartości wypowiedzi, przerywanie w trakcie wypowiedzi małżonka.

Taki typ interakcji nie pozwala na wzajemną wymianę myśli i uczuć. Skłania do wycofywania się i minimalizowania wzajemnego kontaktu, dlatego istnieje brak możliwości powstawania motywacji do pozytywnego oddziaływania na siebie, ponieważ bez komunikowania się nie jest możliwe rozwinięcie wysokiej atrakcyjności interpersonalnej (T. Witkowski, 1970, s. 38 – 40). Stwarza to sytuację, w której małżonkowie gorzej spostrzegają siebie w interakcji, a wymiana myśli i poglądów nie prowadzi do podnoszenia swojej atrakcyjności.

Można zauważyć, że klimat uczuciowy w małżeństwie, wyrażający się akceptacją wzajemną współmałżonków, dotyczącą różnych płaszczyzn obcowania lub też jej brakiem, stanowi dodatkowy czynnik motywacyjny do pełnienia ról rodzinnych. Na ten aspekt współżycia wskazuje M. Ziemska (1973, 1980); M. Trawińska (1977). Wzory pełnienia ról rodzinnych rozwijają się na bazie doświadczeń międzyosobowych, interakcji ze znaczącymi osobami, zachodzącymi w okresie dzieciństwa, dojrzewania i dorosłości. Jak zaznacza J. Reykowski (1966), stosunki z osobami znaczącymi stanowią *prototypy* innych stosunków międzyosobowych.

3.2. Akceptacja pełnionych ról

Na jakość relacji wewnątrzmałżeńskich, poza obustronną komunikacją, determinującą wpływa akceptacja ról rodzinnych męża i żony oraz ojca i matki. Związek małżonków ma charakter uczuciowo-społeczny. Oznacza to, że dwie osoby współdziałają ze sobą na zasadzie wspólnych zobowiązań, wzajemnych oczekiwań, odpowiedniego zachowania się wobec siebie oraz więzi emocjonalnych (J. Rembowski, 1986, s. 18). Równowaga i stabilność stosunków między małżonkami jest podstawą stabilności i równowagi stosunków między rodzicami a dziećmi (por. A. Kwak, 1984). Na tę zależność zwracają uwagę autorzy: A. Kozłowska (1982); J. Rostowski (1987); Z. Zaborowski (1969); M. Ziemska (1975, 1980).

Samo posiadanie dziecka staje się elementem łączącym małżonków, dając jednocześnie okazję do współdziałania (J. Rostowski, 1987; Z. Zaborowski, 1969). Na ten aspekt można jednak spojrzeć i z drugiej strony. Potrzeba zagwarantowania dziecku przez rodziców poczucia bezpieczeństwa i miłości, a także konieczność stwarzania niezbędnej dla jego prawidłowego rozwoju atmosfery spokoju, zrozumienia i wzajemnej życzliwości, może stanowić dla rodziców właśnie cenną sposobność wypracowywania nowych, bardziej pozytywnych sposobów wyrażania względem siebie oznak miłości i troski, czy w ogóle stylu

odnoszenia się wzajemnego do siebie (R.A. Hunt, E.J. Rydman, 1976, cyt. za: J. Rostowski, 1987). Można to tłumaczyć przy pomocy tezy o przyczynowości cyrkularnej, zgodnie z którą jakość małżeństwa wpływa na stosunek do dziecka, a fakt posiadania dziecka warunkuje jakość małżeństwa.

N.D. Gleen, S. McKanahan (1982) wskazują na istnienie wielu ludzi, którzy czerpią i będą czerpać z rodzicielstwa korzystną przewagę psychologicznych nagród nad dolegliwościami, ale również, prawdopodobnie — jest spora grupa rodziców, których system wartości lub cechy osobowości źle usposabiają do rodzicielstwa. Przecież poprzez rodzicielstwo uzyskuje się nowy wymiar własnego obrazu *ja*, a w ujęciu psychospołecznym — zakwalifikowanie się do grupy czy stanu osób dorosłych (L. Scanzoni, J. Scanzoni, 1976, s. 365). Przekonanie ojca i matki o tym, że potrafią wypełnić swoje role, rodzi u nich postawy w stosunku do dziecka o wiele właściwsze niż wówczas, gdy uważają, że się do tej roli nie nadają i w związku z tym czują się niepewni w wychowywaniu swojego dziecka. To skoncentrowanie się na rodzinie jest uwarunkowane zdolnością i gotowością przystosowania się do nowego modelu życia u obojga rodziców (E. Hurlock, 1985, s. 387).

Z akceptacją roli ojca i matki wiąże się postawa miłości macierzyńskiej i ojcowskiej. Te dwie postawy wzajemnie uzupełniają się w zakresie stwarzania stymulatorów rozwoju społecznego. Ojciec, będąc pozbawionym tak silnego jak matka związku biologicznego z dzieckiem, nie posiada *danej z natury* umiejętności kochania dziecka tylko dlatego, że jest to jego dziecko (por. K. Pospiszyl, 1980). Miłość ojcowska może być wywołana przez różne czynniki, które w większości są bezpośrednio związane ze sposobem zachowania się dziecka. *Na miłość ojcowską trzeba zasłużyć, można ją utracić, jeżeli nie spełni się oczekiwań*, natomiast *miłość macierzyńska jest szczęściem, jest spokojem, nie trzeba jej zdobywać, nie trzeba na nią zasługiwać* (E. Fromm, 1992, s. 49). W małżeństwach zintegrowanych, przy postawach rodziców pełnych miłości, wyrozumiałości, cierpliwości, dziecko czuje się dobrze, bezpiecznie, jest pewne siebie, ufne wobec rodziców, a także ufne i otwarte wobec innych ludzi; zachowuje się przy tym swobodnie i jest aktywne oraz wytrwałe w dążeniu do celu.

Dojrzałość do właściwego pełnienia roli rodzica uwarunkowana jest stopniem dojrzałości społecznej, która jest sumą doświadczeń zebranych głównie w okresie dzieciństwa (por. K. Pospiszyl, 1980). Wpływa na nią również wiedza na temat potrzeb dziecka oraz ich własnych, rodzicielskich możliwości. Wielu rodziców agresywnych wobec dziecka posiada bardzo słabą wiedzę o jego potrzebach i równocześnie niskie poczucie własnych możliwości w zakresie realizacji tych potrzeb. Wynika to nie z intelektualnych czy poznawczych ograniczeń lecz, jak twierdzą autorzy omawianej monografii, przede wszystkim z niedojrzałości społeczno-emocjonalnej (R. i H. Kempe, 1981). Małżonkowie sięgają po wzorce swoich rodziców znane im z okresu dzieciństwa. Właściwie sprawowana opieka ich ojca i matki daje pozytywne rezultaty w postaci akceptacji tych

ról w późniejszym, dorosłym życiu, natomiast brak ojca lub niewłaściwie sprawowana przezeń rola rodzicielska wywołać może głębokie i często nieodwracalne zaburzenia w funkcjonowaniu osobowości.

Wielu badaczy podkreśla, że wśród mężczyzn, którzy w dzieciństwie pozbawieni zostali możliwości obcowania z ojcem (np.: w wyniku śmierci tegoż i pozostania matki w stanie wolnym), na dziesięć przypadków tylko jeden właściwie przystosowuje się do życia małżeńskiego, pozostali natomiast przejawiają wiele symptomów niedostosowania w życiu małżeńskim. Ojcowie tacy są niezrównoważeni, drobiazgowi, ingerują bez uzasadnienia w sprawy związane z prowadzeniem domu (G. Jacobson i R.G. Ryder, 1969; K. Pospiszyl, 1980). Kształtowanie się stosunku do dziecka oraz sposobu wywiązywania się ze swoich obowiązków rodzicielskich zależy, jak się wydaje, od tego, jakimi jednostkami oni sami, to znaczy małżonkowie, są w stosunku do siebie. Dobrze pełniona rola męża czy żony oraz właściwie wypełniane role rodzicielskie przyczyniają się do tak zwanego dobrego klimatu, co wtórnie pociąga za sobą coraz lepszą identyfikację z rolami rodzinnymi i wydajniejszą pracę dla rodziny (M. Ziemska, 1973, s. 26). Fakt posiadania dziecka, z którym wiąże się proces jego wzrastania, radość, ożywienie, stanowią skuteczny i ważny impuls do rozwoju oraz dojrzewania małżonków, a także zweryfikowania ich własnych postaw wobec życia i jego złożoności (R.A. Hunt, E.J. Rydman, 1976).

Oczywiście, dzieci i postawa rodzicielska wobec nich mogą mieć wpływ na zmianę relacji wewnątrzmałżeńskich w wieloraki sposób. Nowa relacja: rodzice – dziecko może stanowić istotne uzupełnienie relacji: mąż – żona. Jednakże, jak podkreśla J. Rostowski (1987), w żadnym wypadku role rodzicielskie nie są w stanie zastąpić ról partnerskich: męża i żony.

Podsumowanie

W oparciu o współczesną literaturę oraz wyniki badań empirycznych należy sądzić, że wobec rozwoju obrazu samego siebie zarysowują się wyraźnie trzy stanowiska, z których pierwsze, związane z psychologią introspekcyjną, akcentuje pojawienie się świadomości siebie już w pierwszych dniach życia. Drugie — uzależnia pojawienie się obrazu samego siebie od rozwoju psychospołecznego jednostki. Trzecie stanowisko podkreśla fakt pojawiania się w życiu dziecka tak zwanych okresów krytycznych umożliwiających doświadczanie samego siebie.

Niemniej jednak w literaturze przedmiotu jest zgodne stanowisko, że rozwój człowieka następuje przez całe jego życie, jak również ontogeneza obrazu siebie jest procesem ciągłym i jego rozwoju nie da się zakończyć na okresie adolescencji.

W okresie dzieciństwa jednostka uczy się samego siebie dzięki doznaniom płynącym z własnego ciała, szczególnie poprzez zmysły czucia, jak również dzięki manipulacjom kończyn górnych i dolnych. Krytyczny moment w rozwoju ob-

razu siebie to okres przedszkolny przynoszący wiele nowych doświadczeń w tym zakresie. Pogłębiony „ogląd siebie” następuje w okresie adolescencji, w którym wzrasta znaczenie procesów emocjonalnych, zwiększających aktywność dorastającej jednostki. Dojrzały obraz samego siebie, charakteryzujący się m.in.: umiejętnościami dostrzegania dodatnich i ujemnych cech osobowości, dostrzegania zależności zachodzących pomiędzy wpływem tych cech na odnoszone sukcesy i ewentualnie popełniane błędy, krystalizuje się w okresie dorosłości.

Dojrzałe życie realizowane w diadzie małżeńskiej może w efekcie prowadzić do zmian w jakości obrazu samego siebie u partnerów. Wzajemna komunikacja, dająca możliwość lepszego poznania się partnerów, wspólnego rozwiązywania problemów, stanowi czynnik wpływający na podnoszenie jego jakości. Jak również determinująco na jakość obrazu siebie wpływa akceptacja pełnionych ról rodzicielskich: męża i żony, ojca i matki.

Bibliografia

- Baniak, J. (1985). Rodzina środowiskiem rozwoju cech emocjonalno-społecznych. *Problemy Rodziny*, 4, 10 – 18.
- Bolechowska, M., Krawczyk, E. (1983). Wybrane problemy rozwoju emocjonalnego sześciolatków z rodzin rozbitych. [W:] Bolechowska, M. (Red.). *Wybrane zagadnienia z psychologii rodzin*. Katowice: UŚ.
- Braun-Gałkowska, M. (1985). *Miłość aktywna*. Warszawa: IW PAX.
- Brzezińska, A. (1973). Struktura obrazu własnej osoby i jego wpływ na zachowanie. *Kwartalnik Pedagogiczny*, 3, 87 – 96.
- Cox, F.N., Leaper, P. (1961). Assessing some aspects of the parent – child relationship. *Child Development*, 32, No 4.
- Debesse, M. (1983). *Etapy wychowania*. Warszawa: WSiP.
- Egeland, B., Breitenbucher, M., Rosenberg, D. (1980). Prospektiv Study of the Significance of Life Stress in the Etiology of Children Abuse. *Journal of Consulting and Clinical Psychology*, No 2, 195 – 205.
- Filipczuk, H. (1985). *Rodzice i dzieci w młodszym wieku szkolnym*. Warszawa: NK.
- Fromm, E. (1992). *O sztuce miłości*. Warszawa: Sagittarius.
- Gała, A. (1974). (Red.). *Wybrane zagadnienia z psychologii wychowawczej*. Wrocław: Wyd. Św. Antoniego.
- Gleen, N.D., Mc Lanahan, S. (1982). Children and Marital Hoppiness. A Further Specification of the Relationships. *Journal of Marriage and the Family*, 44, 63 – 2.
- Gordon, T. (1991). *Wychowanie bez porażek*. Warszawa: IW PAX.
- Grygielski, M. (1994). *Style komunikacji rodzicielskiej a identyfikacja dzieci z rodzicami*. Lublin: Wyd.KUL.
- Gurycka, A. (1990). *Błąd w wychowaniu*. Warszawa.WSiP.
- Hilgard, E. (1967). *Wprowadzenie do psychologii*. Warszawa: PWN.

- Hoffman, M.L. (1970). *Morale Development*. [W:] Carmichael's Manual of Child Psychology, vol. II, 261 – 359.
- Hurlock, E. (1961). *Rozwój dziecka*. Warszawa: PWN.
- Januszewski, A. (1988). Niektóre uwarunkowania zdolności poznawania samego siebie drugiej osoby. Lublin: Wyd. KUL.
- Januszewska, E. (1994). Czynniki warunkujące kształtowanie obrazu siebie u dzieci. (w:) P. Oleś i in. (Red.). *Wykłady z psychologii w KUL Tom 7*. Lublin: Wyd. KUL. 27 – 46.
- Jaworowska, A. (1984). *Role rodzicielskie w rodzinie pełnej*. [W:] Wołoszynowa, L. (Red.). *Materiały do nauczania psychologii, seria 2, t. 2*. Warszawa: PWN. 17 – 43.
- Jersild, A.T. (1971). *Rozwój emocjonalny*. [W:] Skinner, Ch. (Red.). *Psychologia wychowawcza*. Warszawa: PWN. 223 – 271.
- Jundził, I. (1995). *Podmiotowość dziecka w rodzinie i szkole. Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze, 2*.
- Karczewski, E. (1979). Osobowościowe uwarunkowania postaw rodzicielskich dziewcząt. *Zagadnienia Wychowawcze a Zdrowie Psychiczne*, 3, 30 – 38.
- Kempe, R.S., Kempe, C.H. (1981). *Child Abuse*. Harward University Press.
- Kosińska-Dec, D., Hinde, R.A., Stewenson-Hinde, J. (1988). (Red.). *Relationships within Families. Mutual inferences*. Oxford.
- Kozielecki, J. (1981). *Psychologiczna teoria samowiedzy*. Warszawa: PWN.
- Kulas, H. (1986). *Samoocena młodzieży*. Warszawa: PWN.
- Kwak, A. (1984). *Stosunki międzyosobowe w rodzinach młodzieży z wysoką i niską samoakceptacji*. Warszawa: Wyd. UW.
- Laskowski, J. (1981). *Trwałość wspólnoty małżeńskiej*. Warszawa: Ośrodek Dokumentacji i Studiów Społecznych.
- Laing, R.D. (1978). *Scenariusze rodzinne*. [W:] Janowski, K. (Red.). *Przełom w psychologii*. Warszawa: Czytelnik.
- Łapińska, R. (1979). *Psychologia wieku dorastania. Lata 12 – 18*. Warszawa: PWN.
- Medinnus, G.R., Curtis, F.J. (1963). The Relation Between Maternal Self-Acceptance and Child-Acceptance. *Journal Consulting Psychology*, 27, No 6.
- Napora, E. (1996). *Relacje wychowawcze matki i ojca z dzieckiem*. [W:] Pilecka, W., Kossewska, J. (Red.). *Dziecko — społeczeństwo — edukacja: Dylematy psychologiczne*. Kraków: Wyd. WSP. 202 – 211.
- Napora, E. (1997). *Z problematyki obrazu samego siebie*. *Prace Naukowe WSP w Częstochowie, Psychologia VI*, 77 – 93.
- Nęcki, Z. (1975). *Psychologiczne uwarunkowania wzajemnej atrakcyjności*. Wrocław.
- Nęcki, Z. (1996). *Atrakcyjność wajemna*. Kraków: Wyd. Profesjonalnej Szkoły Biznesu.
- Niebrzydowski, L. (1976). *O poznawaniu i ocenie samego siebie*. Warszawa: NK.

- Nuttin, J. (1968). *Struktura osobowości*. Warszawa: PWN.
- Obuchowska, I. (1996). *Kochać i rozumieć. Jak pomóc swojemu dziecku przeżyć szczęśliwe dzieciństwo*. Poznań: Wyd. Media Rodzina.
- Płaszczyński, E. (1991). Umiejętności komunikacyjne małżonków a ich wzajemna otwartość. *Problemy Rodziny*, 4, 14 – 16.
- Pospiszył, K. (1980). *Ojciec a rozwój dziecka*. Warszawa: WP.
- Przetacznikowa, M. (1971). *Rozwój i wychowanie dzieci i młodzieży w średnim wieku szkolnym*. Warszawa: NK.
- Przetacznik-Gierowska, M. (1994). Wychowanie w okresie dzieciństwa. Refleksje psychologiczne. [W:] Rogala, S. (Red.). *Zeszyty Naukowe, Psychologia t. 3*. Opole: Wyd. WSP, 7 – 10.
- Rembowski, J. (1972). *Więzi uczuciowe w rodzinie. Studium psychologiczne*. Warszawa: PWN.
- Rembowski, J. (1989). *Empatia: studium psychologiczne*. Warszawa: PWN.
- Reykowski, J. (1966a). Ocena i samoocena. *Wychowanie*, 8, 7 – 10.
- Reykowski, J. (1970). Obraz własnej osoby jako mechanizm regulujący postępowanie. *Kwartalnik Pedagogiczny*, 3, 45 – 57.
- Rogala, S. (1979). Rozumienie znaczenia konotacyjnego pojęć przez uczniów szkół średnich. Wrocław: Wyd. Ossolineum.
- Rogala, S. (1989). *Partnerstwo rodziców i nauczycieli*. Warszawa: PWN.
- Rogers, C. (1961). *On Becoming a Person*. Boston.
- Rostowski, J. (1987). *Zarys psychologii małżeństwa*. Warszawa: PWN.
- Scanzoni, L., Scanzoni, J. (1976). *Men, Women and Change. A Sociology of Marriage and Family*. New York.
- Siek, S. (1982). *Higiena psychiczna i autopsychoterapia*. Warszawa: ATK.
- Siek, S. (1983). *Wybrane metody badania osobowości*. Warszawa: ATK.
- Snygg, D., Combs, A. (1959). *Indyvidual Behavior, a Perceptual Approach to Behavior*. London: Harper.
- Styrna, S. (1982). Znaczenie wychowania w rodzinie dla rozwoju osobowego dziecka. [W:] Adamski, F. (Red.). *Wychowanie w rodzinie chrześcijańskiej*. Kraków: Wyd. Apostolstwa Modlitwy. 115 – 123.
- Suinn, R.M. (1961). The relationships between self-acceptance and acceptance of others: a learning theory analysis. *Journal of Abnormal and Social Psychology*, 63, 1, 31 – 42.
- Szopiński, J. (1977). Więź psychiczna w małżeństwie. *Problemy Rodziny*, 5, 32 – 38.
- Szopiński, J. (1979). Fluktuacja więzi psychicznej małżonków. *Zdrowie Psychiczne*, 2, 84 – 91.
- Tomaszewski, T. (1998). *Główne idee współczesnej psychologii*. Warszawa: Wyd. Akademickie Żak.
- Trawińska, M. (1977). *Bariery małżeńskiego sukcesu*. Warszawa: PWN.
- Tyszkowa, M. (1979). Samoocena i samoakceptacja jako struktury regulacyjne. *Oświata i Wychowanie*, 6 (430), 203 – 210.

- Warning, E., Chelune, G. (1983). Marital intimacy and self-disclosure. *Journal of Clinical Psychology*, vol. 39.
- Włodarski, Z. (1992). *Człowiek jako wychowawca i nauczyciel*. Warszawa: WSiP.
- Winnocott, D. (1973). *Dziecko, jego rodzina i świat*. Warszawa: Agencja Wydawnicza.
- Zaborowski, Z. (1980). *Z pogranicza psychologii osobowości społecznej i psychologii osobowości*. Warszawa: PWN.
- Zalewska, A. (1984). Akceptacja siebie a wzajemna atrakcyjność w diadach mieszanych. *Przegląd Psychologiczny* t. 27, 3, 631 – 649.
- Ziemska, M. (1973). *Postawy rodzicielskie*. Warszawa: WP.
- Ziemska, M. (1975). *Rodzina a osobowość*. Warszawa: PWN.

Elżbieta NAPORA

On the Problems to the progress of Self-image

Summary

The following publication is continuation of subject matters contained in the Treatises where the main concept is the picture of oneself. This article refers to the progress indicating stages and factors of evolution.

The specificity of this paper is the attempt to emphasize the fact that human evolution does not bring to the end together with coming up to maturity. Thus the picture of oneself is not once for all described structure but it forms through the acquirement of experience. Therefore in this work the author indicates on importance of communication among partners and the acceptance of matrimonial and parental roles as features assisting the development of oneself.